

7539 pkt. Neine Lippe
w 10-boju

„Czas pomyśleć o zimie“
na str. 3

SPORT i WZASY

CZY
TE
NIKI

„Naukę interesuje się
wczasami“
na str. 6

Turystyka kolarska
str. 4

ROK III NR 76(210) CZWARTEK 22 WRZESNIA 1949 CENA 15ZŁ

Czechosłowacja-Polska w kolarstwie 18:10 pkt

Pod znakiem piłkarstwa i boksu

Na odbudowę Warszawy



Odbudowa Warszawy jest hasłem całego kraju w miesiącu wrześniu. Sportowcy przyczyniają się do realizacji tego hasła, urządzając zawody, z których dochód przeznaczony jest na odbudowę. W Warszawie m. in. imprezami odbył się mecz piłkarski Radia z Artystami. Naturalnie mecz był transmitowany, jak to widzimy ze zdjęcia do konanego w chwili pokonywania się piłkarzy radia nie na zielonej murawie, ale przed mikrofonem.

Fot. Api — Piotrowski

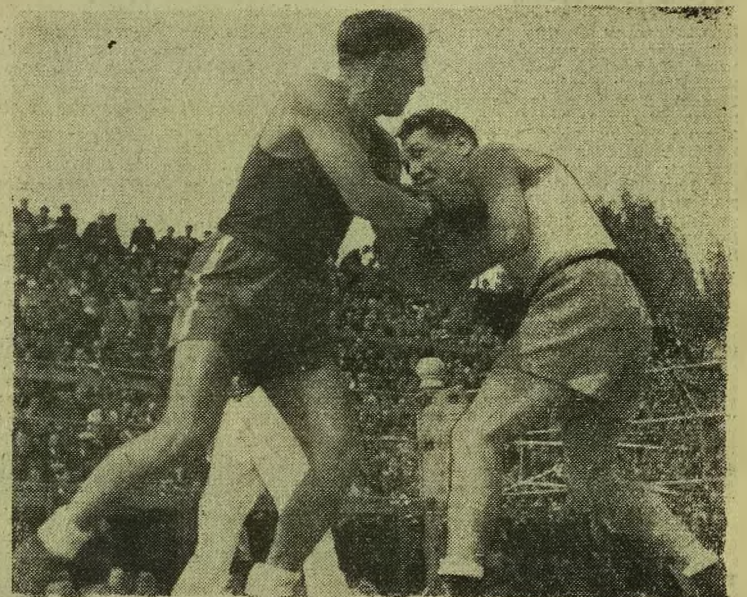
Uradowani bytomiaczy



Polonia bytomska ma licznych zwolenników, którzy niemal przez cały czas dotychczasowych rozgrywek ligowych, przeżywali rozczarowania. Od dwóch niedziel jednak zła passa bytomiaków odwróciła się. Wygrali najpierw z Górnikami, bardzo groźnym rywalem z własnego terenu, a następnie z AKS-em. Radość kibiców nie miała oczywiście granic, a piłkarze drogę powrotną z boiska do szatni po niezdzielnym meczu odbyli na ich ramionach.

Fot. Urszula

Antkiewicz — Komuda



Z meczu I Ligi Bokserskiej w Warszawie dwóch Gwardii warszawskiej i gdańskiej. Komuda (W) w walce z Antkiewiczem, która zakończyła się niespodziewaną wygraną Komudy.

Fot. Franckowiak — Api

Trzeci start kolarzy w CSR

PRAGA (tel.) Trzecie torowe spotkanie kolarzy Polska — Czechosłowacja odbyło się we wtorek w Brnie. Zakończyło się ono pomyślną wygraną gospodarzy 18:10. Czechosłowacka reprezentowana była przez zawodników brneńskich: Kolegara Sendlera, Hmateka i Nihledala. Polskę reprezentowali: Kupczak, Marchwiński, Bogusz i Gabrych. Kolarze czechosłowaccy przewyższali Polaków technicznie. Polacy na ogół zawiadli. Wykazali gorszą niż normalnie formę.

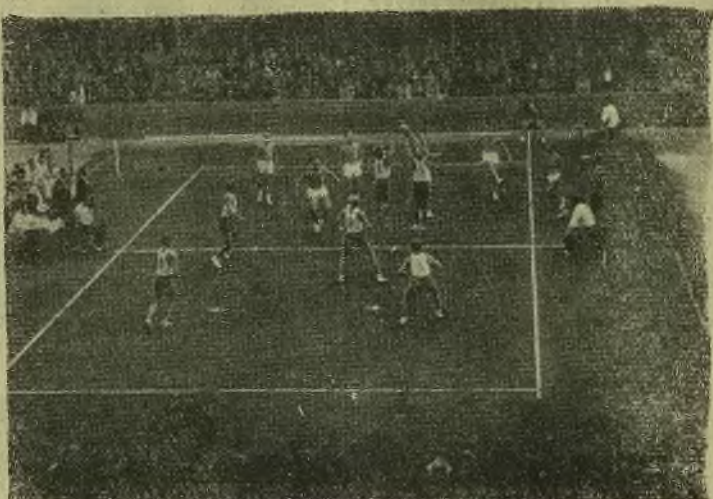
Wyniki: 100 m.: I bieg: 1) Sessler (CSR) 15.3; 2) Kupczak, 1) Hmatek (CSR) 14.2; 2) Marchwiński; III — 1) Hmatek (CSR) 14.3; 2) Kupczak; IV — 1) Sessler (CSR) 14.4; 2) Marchwiński.

1000 m ze startem z miejsc: 1) Kolegar 12.1; 2) Nihledal 12.4; 3) Bogusz 12.5; 4) Gabrych 12.6; 5) Sessler 12.7.

Wyścig drużynowy na 4000 m. zakończył się jednym dotąd sukcesem Polaków. Wygrał on ten wyścig w czasie 5:58.9. Podkreślić należy że w wyścigu tym odpadł Kupczak, tak że drużyna polska ukończyła wyścig z 3 zawodnikami.

Wyścig na 25 okrążeń toru: 1) Nihledal 16 pkt., 2) Kolegar 15 pkt., 3) Bogusz (P) 7 pkt., 4) Marchwiński (P) 5, 5) Gabrych (P) 3. Sessler i Hmatek po 2 pkt.

Echa mistrzostw w Pradze



Taki był ogólny wygląd boiska podczas mistrzostw świata w siatkówkę mężczyzn i mistrzostw Europy w siatkówkę żeńską, które przez 10 dni odbywały się w Pradze.

Czy dojdzie do walki Kolczyński-Chychła?

W niedzielę odbędzie się tylko dwa spotkania w I lidze bokserskiej. Stal walczy w Katowicach

z Łódzkim Związkowcem a Gedania zmierzy się na własnym terenie z warszawską Gwardią.

Ocenia pierwsze spotkanie najsurowiej trudności, ponieważ Związkowiec (Łódź), nie walczył jeszcze w tym roku i trudno zorientować się w jego możliwościach. Nie wiadomo również jak zastawiony będzie jego skład, który kiedyś trzymał w tajemnicy aż do dnia meczu. Czasami dopiero na wadze wiadomo kto występuje i w jakiej kategorii. Wydaje się jednak, że Stal, mająca silne punkty w Bazarniku, Kuzku, Ponancie, Szanajdrze i Nowarce powinna rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść.

Drugi mecz który odbędzie się w Gdańsku zapowiada się interesująco choćby ze względu na fakt, że Chychła występował ostatnio w wadze średniej, może znowu dojść do pojedynku z Kolczyńskim. Warszawianin jest obecnie w niezłej formie. Wynik tego spotkania nie można przewidzieć. Gdyby oba zespoły wystąpiły w takim zestawieniu jak w ub. niedzielę (nawet gdyby Kolczyński przegrał z Chychłą), to i tak Gwardia powinna wygrać w stosunku 10:6. (P)

Przyszli mistrzowie



Jeżeli chce się mieć zdrowych obywateli i dobrych zawodników, ćwiczenia sportowe trzeba z młodzieżą rozpoczynać bardzo wcześnie. Przynajmniej z młodzieżą w takim wieku, jaką widzimy na tym zdjęciu.

Piłkarze Kolejarska



Zespół Kolejarska Poznań, który po szeregu sukcesów zawiódł swych zwolenników, ulegając Cracovii, jest, mimo porażki, nadal jednym z najpotężniejszych kandydatów na mistrza piłkarskiego Polski. Stoją na jego czele: Sobkowicz, Tarka, Stoma, Czapek, Kotunicki, Wojciechowski I, Matyski, Kłacz, Anioła, Tomiak, Białas, Wojciechowski II, Chowski.

Foto Kolikiewicz

Przestroga dla niesfornych sportowców Kary więzienia za awanturę na boisku

Liczne apele władz sportowych, związków i zrzeszeń, a także i prasy do niektórych piłkarzy i ich zwolenników o odpowiednie zachowywanie się podczas zawodów, nie wszędzie poskutkowały. W ostatnim okresie znowu zanotowano szereg nieprzyjemnych wypadków na boiskach piłkarskich. Niewątpliwie winnych spotkają surowe kary z tronu odpowiednich władz sportowych.

Przestroga dla bardziej krewkich awanturników niech będzie rozprawa sądowa, jaka we wtorek odbyła się w Sądzie Grodzkim w Mysłowicach i surowy wyrok na sprawców zajął podczas meczu w Brzeczku koło Mysłowic w pow. katowickim. Piłkarz Brzeczku, Szwał, podczas zawodów z Pogonią z Imielina, został wykluczony z gry przez sędziego zawodów, ob. Mikosza, na skutek ostrej i niezgodnej z przepisami gry. Po meczu rzucił się on na sędziego, wywołując bójkę. Pomagał mu przy tym porządku.

wy(1), Fr. Deja. Obaj zostali ukarani przez władze sportowe dożywotnimi dyskwalifikacjami, a poza tym Sąd Grodzki w Mysłowicach, wymierzył Wilhelmowi M. Szwałowi karę 6 miesięcy więzienia. Deja zaś, wobec przyznania się do winy i wykazania skruchy, czego nie było u Szwala, tylko dwa miesiące więzienia.

Niechże ten wyrok będzie ostrzeżeniem dla tych nielicznych wprawdzie — ale jakże szkodliwych — piłkarzy i kibiców, którzy w sporcie usiłują szerzyć awantury.

Dziś w numerze „Szkoła maglos“

Czas pomyśleć o zimie

Ślizgawkę trzeba przygotować już jesienią

Urządzenie dobrej ślizgawki wymaga przygotowań na kilka miesięcy przed sezonem, o czym zwoleńnicy jazdy na łyżwach i gry w hokeja, przekonają się z niżej umieszczonego artykułu.

Już we wrześniu należy rozpocząć prace przygotowawcze do urządzania lodowiska. Urządzenie takie przez polewanie określonego terenu wodą nie jest bynajmniej rzeczą łatwą, a to szczególnie w naszym obecnym klimacie. Opeszała praca w początkowej fazie robót, mści się niejednokrotnie, przysparza wiele kłopotów i kosztów organizatorom.

Zasadniczym warunkiem urządzania dobrej ślizgawki jest wybór odpowiedniego terenu ogrodzonego w zadziwionej względnie zabudowanej części miasta. Powierzchnia zależna jest od przewidywanej frekwencji, w granicach od 2 do 3000 m. kw. W bezpośredniej bliskości lodowiska winien znajdować się przynajmniej jeden hydrant. Obrany teren na ślizgawkę należy zanieść. Nawet, o ile nie ma odpowiedniego sprzętu czy fachowca, czynność tę można wykonać stosunkowo łatwo; na oko orientujemy się czy dany teren wymaga przetrzutu ziemi, czy też nie. Obieramy wtedy „średni poziom”, to znaczy miejsce gdzie powierzchnia wydaje nam się równa i do niej dostosowujemy oznaczony teren. Zabijamy dwa paliki w odległości od 3 do 4 m. Na paliki kładziemy (tę) deskę szerszą 10 cm. grub. około 32 mm. (deska musi być prosta i posiadać jednakowe wymiary). W środkowej jej części nakładamy poziomnicę (równiarkę); patrząc w okienko poziomnicy orientujemy się czy oba paliki są w jednej płaszczyźnie poziomej.

Prościej i sprawniej można przystąpić do tej pracy przez wykonanie nieskomplikowanego przyrządu. Bieremy 2 listwy oheblowane dług. około 1 m. o przekroju przypuścimy 4/6 cm. łączymy je pod kątem prostym (długości listew muszą być „idealnie” równe), następnie łączymy listwy z trzecią listwą tego samego przekroju dług. ok. 140 cm. przez co powstaje równoramienny trójkąt prostokątny. U wierzchołka kąta prostego przymocujemy sznur. rek dług. ok. 90 cm i na końcu wążemy ciężarek. Przyrząd gotowy.

Na paliki o których już była mowa — nakładamy deskę i ustawiamy trójkąt w jej środkowej części obciążając sznurkiem wykazując pion. W ten sposób powstaje prostokątna na dwie równe części. W miejscu tym robimy wyraźny znak (cechę) rys. 1. W miejscach niższej połony zabijamy prowizorycznie paliki w tych samych odległościach co dwa pierwsze w kwadratach. Następnie przystępujemy do poziomowania wychodząc od jednego z dwóch pierwszych palików. Do pracy tej potrzebujemy czterech ludzi. dwóch utrzymujemy i przenosimy deskę, trzeci wbija palik czwarty ustawia trójkąt — poziomnicę i kontroluje, czy poziom pokrywa się z cechą — co jest sprawdzianem że zabijamy

cm.) i przybijamy do nich deskę obramowania. O ile deski obramowania są długie można je ułożyć tak, jak na łączeniach. Po wykonaniu obramowania obsadzać należy zewnętrzną stronę ziemi i przystąpić do budowy ławek wzdłuż obramowania, jednak nie z tej strony, gdzie przewiduje się usuwanie śniegu i zjeżdżonego lodu. Pamiętajcie należy że im równiejsza powierzchnia przed zamrażaniem ziemi tym łatwiejsze uchwycenie pierwszej powłoki lodu. Wcześniej należy też pomyśleć o szatni o oświetleniu. O ile urządza się lodowisko ma możliwości wybudowania odpowiedniej szatni, to winna ona być stosunkowo duża i ciepła.

Sprawa oświetlenia jest zupełnie dowolna, jeden punkt świetlny 1000 wat — na wys. ok. 7 m. wystarczy na oświetlenie około 200 m² lodu. Mocne światła są mile widziane przez początkujących łyżwiarzy. Boczne światła są niewskazane. Nie wolno zapomnieć o wybudowaniu dwóch szatni.

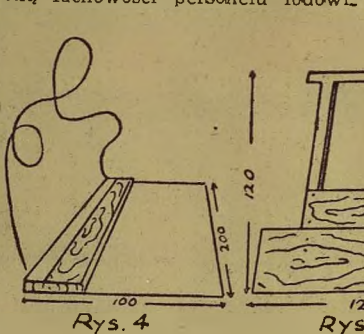
Wymienione prace są konieczne przed sezonem aby nie dać się zimi nie zaskoczyć. W październiku; w listopadzie można przygotować sprzęt potrzebny do urządzania i utrzymania lodowiska. Należy zapatrzyć się w większą ilość zgrzanywań śniegu do zjeżdżonego lodu. Bardzo praktyczne okazały się zgrzanywań przedstawił na rys. 2 i 3. Do usuwania śniegu — drewniane, zaś do zjeżdżonego lodu (kaszki) — żelazne. Wykonanie takich zgrzanywań nie przedstawia zbyt wielkiej trudności co nawiąduje do rysunku, jest jednak warunkiem, aby wykonane były solidnie z dobrego materiału i nie były zbyt ciężkie.

Po usunięciu śniegu względnie zjeżdżonego lodu powierzchnię lodu należy przed polewaniem dobrze pozmiać do czego służą zwykłe brzożowe miotły osadzone na długich drążkach. Zamiatając najekonomiczniej ruchem wahadłowym w lewo i w prawo na zwalę trzymając miotłę przed sobą. Zwały odgarniać zgrzanywańkami, a następnie dokładnie zamieść. Dokładnie zamiatanie lodu jest koniecznym warunkiem otrzymania ostrego (gładkiego) lodu. Nieocenione przysługi oddaje skromna polewaczka; powstała na lodzie dziury zasypany śniegiem i zalewamy na mrozie wodą, wyrównując łopata do poziomu lodu. Miejsca te zamrażają i w ten sposób unikają przedostawania powietrza pod lod.

Bardzo ważną sprawą jest posiadanie dobrego węża gumowego, który należy okiełcać spiralnie w odstępach 2-3 cm. drutem możliwie grubym, przez co nie naraża się go na uszkodzenia przy przesuwaniu. Pradnica i odpowiednie złącza z uszczelkami winny być w

samym otrzymuje się równie gładką powierzchnię lodu.

Sprawy drugorzędne jednakże ważne, to wykonanie wskaźników jednokierunkowej jazdy na lodzie, następnie przygotowanie instalacji radiowej dla odtwarzania muzyki, zaopatrzenie lodowiska w apteczkę i opracowanie krótkiego i rzeczowego regulaminu obowiązującego w obrębie lodowiska. Te prace zagwarantują nam że reszta się uda. Samo „zakładanie lodu” jest kwestią fachowości personelu lodowiska.

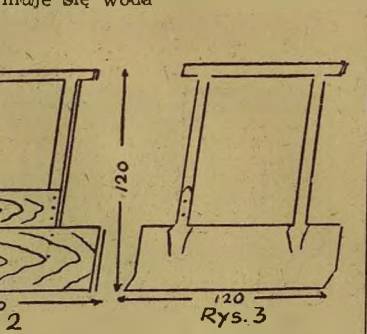


W myśl poprzednich wskazań powierzchnia przyszłego lodowiska winna być równa i uwalowana. Z nastaniem mrozów należy odczekać aż ziemia zamrzeje. Przedtem jest twierdzenie jakoby nie można było urządzać ślizgawki na gruncie przepuszczalnym, natomiast unikając należy terenów pod ślizgawkę gdzie znajdują się przewody gazowe, kanalizacyjne itp.

Nieodzownym warunkiem uchwycenia lodu jest mroz. polewanie przy temperaturze powyżej - 4° C jest z reguły bezcelowe. Polewać należy od najdalejszego miejsca wycofując się do hydrantu. Pradnice należy trzymać pod kątem ok. 45° do góry tak, by woda spadała na ziemię deszczem; przy większym mrozie lod łatwiej założyć. Gdy lod jest założony odkreślamy pradnicę i polewamy bezpośrednio z węża. Za wycofującym się wężem podąża dywan który ma za zadanie równomiernie rozprowadzać wodę. Polewać zawsze wieczorem, nigdy rano czy podczas dnia. Po każdym polewaniu wylać wodę z

węża nawiąć na beben wzgl. drążek i przechowywać go w chłodnym miejscu.

Podczas odwilży nie wpuszczać publiczności na lód, który jest miękki; i szybko się zużywa. Jazda z kijem hokejowym podczas przebywania publiczności a szczególnie dzieci winna być zabroniona. Nie malować desek obramowania na białe promienie słoneczne odbijając się, rozpuszczają lód przy obramowaniu i w tych miejscach utrzymuje się woda.



O ile fundusze pozwalają należy tak rozplanować ślizgawkę, żeby przez dostawienie bant mogła służyć jako tor hokejowy. Sprawa oświetlenia toru hokejowego jest sprawą wielkiej wagi tym nie mniej nie należy się zrażać przy budowie toru w znacznych warunkach zimowych można rozrzucać mecze przy świetle dziennym.

J. Kotarka

Rekord świata pływaczek radzieckich

MOSKWA. Zawodniczki radzieckie mają do zanotowania jeszcze jeden sukces o znaczeniu międzynarodowym, mianowicie reprezentacja pływaczek Moskwy poprawiła ostatnio światowy rekord kobiecy w sztafecie 3 x 800 m. uzyskując na tym dystansie czas 6:54 min. Wynik osiągnęły przez pływaczki moskiewskie jest o 21,8 sek. lepszy od poprzedniego rekordu świata w tej konkurencji, należącego do reprezentacji drużyny francuskiej.

20 lat pracy piłkarzy ręcznych w Krakowie



W Krakowie odbyły się uroczystości związane z 20-leciem istnienia Krakowskiego Okręgowego Związku Siatkówek, Koszykówki i Szachy. Na zdjęciu w górnym rzędzie widzimy zespoły jordaniki, uczniowie Gimnazjum Wandy (klęczą) i Gimn. Jotejki (stoją), których spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym. W środku żeńskie zespoły szczyptorniaka Krakowa i Śląska. Mecz tych drużyn wygrały krakowianki 55:1. U dołu fragment z defilady na uroczystości otwarcia zawodów. Fot. Węglowski

Budownictwo sportowe w ZSRR

Z WIAZEK RADZIECKI stworzył ogromne możliwości dla rozwoju kultury fizycznej narodu. Kultura fizyczna stała się organicznym składnikiem kultury socjalistycznej i poważną dziedziną państwowego i społecznego życia. W tym tkwi źródło wielkich sukcesów sportu radzieckiego, ograniczającego miliony ludzi.

Troska rządu i społeczeństwa radzieckiego o rozwój fizyczny młodzieży przejawia się między innymi w rosnącej z roku na rok liczbie stadionów, baz sportowych, pływaliń. Dzięki temu radzieccy sportowcy corocznie — od szeregu lat — ustalają nowe rekordy światowe. W pierwszej połowie 1949 r. wnieśli 150 poprawek do tablicy rekordów ZSRR.

Daleko poza granicami Związku Radzieckiego słynie stadion moskiewski „Dynamo” — największy stadion w kraju. Jest to całe miasto sportowe. Trybuny jego mieszczą ponad 70.000 widzów.

Niedługo sławę tego stadionu zaima inny stadion w Leningradzie, którego budowę właśnie kończą. Będzie to jeden z największych stadionów świata. Leningradzki stadion, który będzie nosił imię jednego z najwybitniejszych działaczy państwa radzieckiego, Siergieja Kłowa obliczony jest na 100.000 widzów. W centrum znajdować się będzie boisko piłki nożnej 400-metrowa bieżnia boiska lekkoatletyki. Stadion znajduje się nad zatoką Fińską, w jednej z najpiękniejszych dzielnic Leningradu. Autorem projektu stadionu jest

akademik — architekt A. Nikolski.

W wielu innych miastach i osiedlach robotniczych Związku Radzieckiego budowane są nowe stadiony sportowe.

W najbliższym czasie wykonany zostanie w Odesie stadion sportowy stowarzyszenia „Sporzywca” (Piszczewik) na 35.000 widzów nowe stadiony we Władystoku, Irkucku (Ufe), Tyflisie, Woroneżu, Kujbyszewie, Penzie oraz wielu innych miastach nadbałtyckich na Dalekim Wschodzie, Syberii, Mołdawii, Azji Środkowej, Dalekiej Północy, Zachodniej Ukrainie itd. Kluby sportowe prowadzą w roku bieżącym budowę 350 obiektów sportowych.

Kolektywizacja wsi i idący za tym wzrost dobrobytu umożliwiły rozwój kultury fizycznej na wsi radzieckiej. Cała para odbywa się budowa obiektów sportowych. Weźmy dla przykładu okręg moskiewski. Z inicjatywy kolchozu „Bogojownik” (Borec) przeszło 100 kolchozów rozpoczęło tego lata budowę stadionów sportowych. Nowe stadiony i boiska powstają w tysiącach innych kolchozów.

Ogromną popularnością cieszy się sport wśród młodzieży szkolnej. W 1947 r. rozpoczęło się na szeroką skalę budownictwo boisk sportowych przy szkołach. W roku bieżącym wybudowano 20.000 takich boisk.

Duszą młodego sportu radzieckiego są organizacje Komsoołu. Rozwijają one ożywioną działalność w ruchu sportowym. W roku bieżącym w okręgu Kurskim wybudowano 9 stadionów i 500 boisk sportowych. Ponad 500 boisk wybudowano w okręgu Rostowskim.

Organizacje Komsoołu podjęły współzawodnictwo w szerzeniu kultury fizycznej w kraju. Zobowiązały się one do wybudowania w roku bieżącym 1350 stadionów, 450 basenów, 70.000 boisk sportowych. Nadchodzące meldunki świadczą, że zobowiązania te zostaną z powodzeniem wykonane.

M. BEZRUKOW (API)

7539 pkt H. Lipa w 10-boju i inne wiadomości z lekkiej atletyki

HEINO LIPP zawodnik radziecki, słuchacz uniwersytetu w Tartu osiągnął w ub. tygodniu w dziesięcioboju znakomity wynik — 7539 pkt. W poszczególnych konkurencjach miał on: 100 m. — 11,0; w dal 653; kula 16,60; wżwyz — 165; 400 m. — 50,8; 110 m. pł. — 16,2; dysk — 45,35; rzeka — 330; szoszep — 54,41 i 1.500 m. 4:55,8 min. W tym roku w tabeli najlepszych światowych wyników w 10-boju znajduje się Lipp na drugim miejscu, ale zawodników radzieckich jest w pierwszej dziesiątce aż czterech. Kolejność pierwszej dziesiątki: 1) Mathias — USA 7536 pkt.; 2) H. Lipp — ZSRR 7539 pkt.; 3) O. Clausen — Islandia 7539 pkt.; 4) Mondschel — USA 7191 pkt.; 5) Helndrich — Francja 7165 pkt.; 6) Denisenko — ZSRR 7113 pkt.; 7) Scheuer — Szwajcaria — 7033 pkt.; 8) Wolkow — ZSRR 7026 pkt.; 9) Jawlew — ZSRR 6990 pkt.; 10) P. Eriksson — Szwecja 6889 pkt.

OSTATNI „DZROTSLADET” przyniósł znowu tabelę najlepszych wyników europejskich w lekkiej atletyce ogłaszając równocześnie klasyfikację narodów. Jest ona jednak o tyle niekompletna że nie obejmuje dziesięcioboju i biegu maratońskiego. To jest też powodem, że Niemcy w tabeli pisma szwedzkiego sklasyfikowane są bardzo wysoko, gdyż na trzecim miejscu za Szwecją i Finlandią Polska w tej tabeli zajmuje 11 miejsce mając za sobą Holandię, Belgię, Islandię, Jugosławię, Szwajcarię, Irlandię, Danię i Turcję. To 11 miejsc przypadło 22 punktami, które uzyskał: Stawczyk za pierwsze miejsce na 200 m. (10 pkt.), Adamczyk za trzecie w skoku w dal (7 pkt.), Łomowski za szóste w kul (6 pkt.).

Na 100 m. według Szwedów prowadzi Niemcy (trzech zawodników po 10,4) na 200 Stawczyk 21,2 przed Anglikiem Staceyem na 400 m. Wloch Siddi 47,7 przed Niemcem Huppertem 47,8 i Węgrem Solymosi 48,1. Na 800 m. Szwed Aberg 1:50 min. przed szwajm meczu nadkadem Lingaardem 1:50,8 min. przy 100 m. 10 zawodnik ma czas 1:52, na

1.500 m. Holender Slijkhuis 3:43,3 przed Szwedem Strandem 3:45,2 i Belgiem Reitem 3:46 — czas 10 biegacza (Jean Vernier Francja) 3:48,6 min.; na 3.000 m. Reiff 7:58,8 przed Slijkhusem 8:13,3. Zatopek jest tu na piątym miejscu; na 5.000 m. pierwszym jest Zatopek 14:10,8, który to wynik uzyskał w Warszawie na dalszych miejscach dwaj Finowie i Francuz Vernier (14:20,6), czas 10-go 14:30,0; na 10.000 m. prowadzi Fin V. Heino 29:27,2 przed Zatopek i Niemcem Stokkenem, czas 10-go 30, 51,6.

W płotkach dominują zawodnicy radzieccy. Bułarczyk jest pierwszym na 110 m — 44,4 (w międzyczasie miał już 14,2) przed Francuzem Marie i Anglikiem Finlayem. Drugi zawodnik radziecki Denisenko zajmując piąte miejsce (14,7), czas 10-go 1:10,4. Na dystansie 400 m. Łuniew — ZSRR prowadzi czasem 57,7 przed Szwedem R. Larssonem i drugim zawodnikiem radzieckim Bułarczykiem 52,9, czas 10-go — 53,8.

W skokach Anglik Paterson ma wżwyz równe 200 m. a także wynik osiągnął jednak później Szwed Reitz trzeci z kolei — Anglik uzyskał 199; a Szwed Ahman i Anglik Pawitt po 198, sześciu skoków miało po 195 zajmując oni miejsca od dwiatętego. W dal Adamczyk jest za Niemcami: Kreullichem (758) i Luthrem (753). Tyczka wykazuje poziom wyjątkowy. Prowadzi Szwed Lundberg 430 przed Katą (Fin) 425, wynik 10-go 412, w dziesiątce jest trzech zawodników radzieckich. W trójskoku pierwszym jest mistrz olimpijski Ahman (Szwecja) 15,33 przed szwajm rodakiem Mobergiem 15,15. Finem Ratilo i Rosjaninem Szczerbakowem 14,93, wynik 10-go 14,58.

W kul na czele znajduje się Huseby (Islandia) ale będący za nim Lipp uzyskał w międzyczasie 16,60. Huseby z wynikiem 16,41 jest więc obecnie drugi. Łomowski wyprowadził odcz. wymienionych Fin Juppila 15,33 przed Nielssonem 15,83 i Gorianow (ZSRR) 15,78, dziesiątym jest Kalina C.

S. R. 15,46. W dysku prowadzą Tossi 54,02 Consolini 53,89, jeszcze dwóch zawodników przekroczyło 50 m. (Zerjal i Killes), a 10-ty ma 48,63. W oszczepie pierwsza piątka ma ponad 70. prowadzi Fin Hyttäläinen przed Szwedem Daleflotem i Finem Rautavaara. W młocie pierwszym jest Wegler Nemeth ze swym katowickim rekordem światowym 59,57, ale depcze mu po piętach zawodnik radziecki 58,59. Z kolei przychodzą dwaj Niemcy Storch (57,64) i Wolf. Wynik 10-go 54,29.

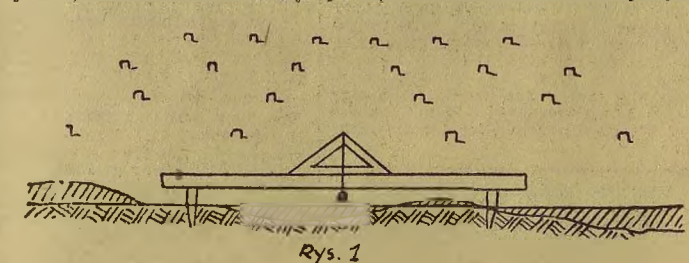
STAWCZYK swym wynikiem na 100 m. 10,6 w Witkowicach, poprawił rekord „Masarykovich Her” na tym dystansie. Stary rekord należał do Engla i wynosił 10,7.

FINOWIE mają nowego dobrego biegacza. Ma lat 21. Nazywa się Velkko Blomster. Jego najlepsze wyniki: 1.500 m. — 4:02,8; 3.000 m. — 8:27 i 5.000 m. 14:48,8 min. — W ostatnich dniach uzyskali Finowie kilka dobrych rezultatów — I tak Denis Johansson dwa najlepsze krajowe rezultaty w sezonie, na 800 m. — 1:53,8 a na 1.500 m. 3:49,8 min. Taipala miał na 1.500 m. 3:51 min. Honkonen osiągnął najlepszy wynik sezonu wżwyz — 195 a Nickson 194. Stary 42-letni Volmari Isohollu mistrz dwóch olimpiad dojrzał znany ze startów w Polsce za jął drugie miejsce na 15 km na bieżni, mając czas 50,47. Wygrał Upalinen 49,39 min.

Chód LONDYN — BRIGHTON długość 80 km. odbywany tradycyjnie wygrał Anglik Megnin w 8:34,31 godz. Pierwszy zawodnik zagraniczny był na trzecim miejscu, Francuz Claude Hubert 8:41,16.

LIYESPASKALIS, zawodnik radziecki z Litwy ustanowił nowy rekord świata w chodzie na 50 km osiągając 4:32,03,6 godz.

BRUKSELA. Nankeville (Anglia) ustanowił nowy rekord Belgii w biegu na 1.000 metrów, uzyskując czas 2:24,8. Nankeville zwyciężył Reiffa, który osiągnął czas — 2:26,8 również lepszy od dawnego rekordu. Poprzedni rekord w tej kategorii należał do Reiffa i wynosił 2:29,9.

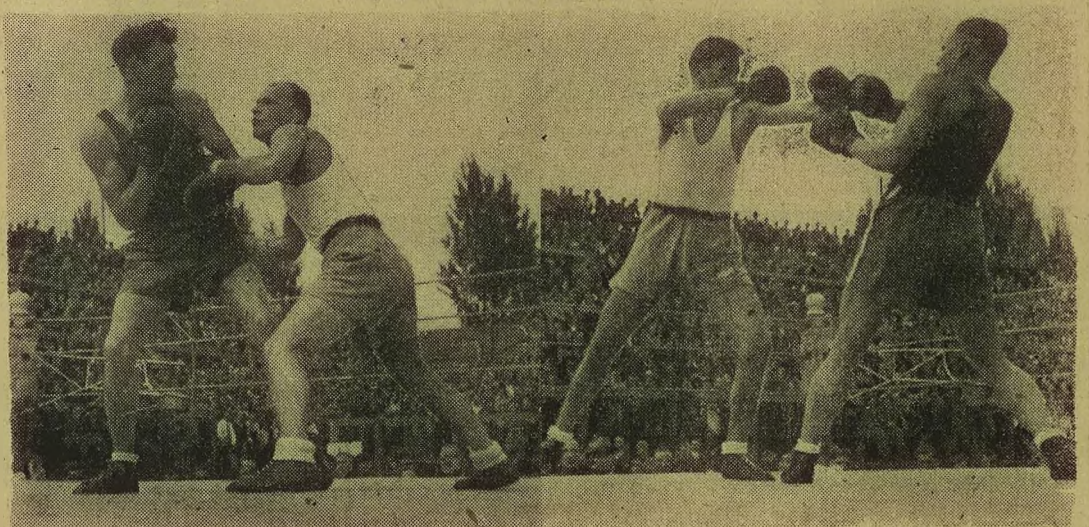


palik jest w płaszczyźnie poziomej a poprzecznym palikiem. Gdy cały przeznaczony teren sprawdzimy w opisany sposób przystępujemy do przetrzutu ziemi. Praca to prosta, nie wymagająca objaśnienia.

Po wyrównaniu nawierzchni wążemy oznaczony teren i przystępujemy do wykonania obramowania. Najłatwiej wykonać go z desek zakopując je dowolnie, stosownie do ch szerokości tak aby wystawały około 10 cm. ponad poziom ziemi. Jakość i długość desek nie przedstawią żadnej roli, byle były jednej grubości. Na łączeniach obramowania zabijamy z zewnętrznej strony krótkie zastrzone deski (około 50

nałężytym porządku. Hydrant najpraktyczniej jest nakrywać względnie wbudować go do szopy narzędziowej, albo też szopy wybudować tam, gdzie hydrant przez co nie naraża się go na zamrażanie. Przy polewaniu do równomiernego rozprowadzenia wody służy dywan (worek) rys. 4.

Do deski długości około 2 m przymocowuje się materiał (worki stare chodniki) o powierzchni około 2 m² na końcach deski zamocować należy sznur od ciążenia dl. ok. 4 m. Za wycofującym się wężem ciągniemy dywan przez co woda wylana rozchłodzi się równo i tym



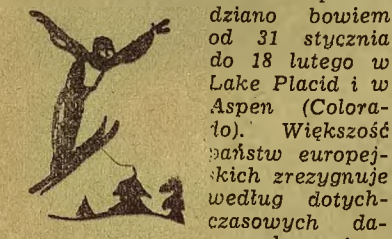
Łewej Kolczyński (W) w walce z Kwiatkowskim (G) i Archacki (W) z Flisikowskim na meczu nadkadem Lingaardem 1:50,8 min. przy 100 m. 10 zawodnik ma czas 1:52, na

Fot. API



To i owo...

● Narciarski „Puchar Tatr” odbędzie się w nadchodzącym sezonie w Tatrzańskim Łomnicy i Szczyrbskim Jeziorze. Zawody potrwać przez tydzień od 15 do 26 lutego. Ma startować 700 zawodników, w tym 400 reprezentantów CSR i 300 cudzoziemców. Zawody przypadną mniej więcej w tym samym czasie, w którym w USA odbędą się mistrzostwa FIS. Mistrzostwa FIS zapowiedziano bowiem od 31 stycznia do 18 lutego w Lake Placid i w Aspen (Colorado). Większość państw europejskich zrezygnuje według dotychczasowych danych z mistrzostw, ze względu na ogromne koszty wyjazdu na drugą półkulę. Jak dotychczas jedynie Austriacy zapowiedzieli swój udział w Lake Placid i Aspen. Możliwy jest także start Francuzów. Szwajcarzy ociągają się i zupełnie otwarcie oświadczyli, że ich związek nie jest w stanie pokryć kosztów wyjazdu. Narodził się więc pytanie, czy organizatorom bardziej zależy na udziale wybitnych specjalistów konkurencji alpejskich. — Francuski związek narciarski odbył w Dijon w dniach 15—18 bm. zjazd jubileuszowy z okazji 25 lat istnienia. Związek liczy w tej chwili 60 tysięcy zrzeszonych narciarzy. — Zuryjski „Sport” podaje, że w nadchodzącym sezonie „po raz pierwszy po wojnie wystąpi oficjalna(?) narciarska reprezentacja Niemiec na wielkich międzynarodowych zawodach we Włoszech i w Szwajcarii”. Czyli tak jak w latach 1940—1944!

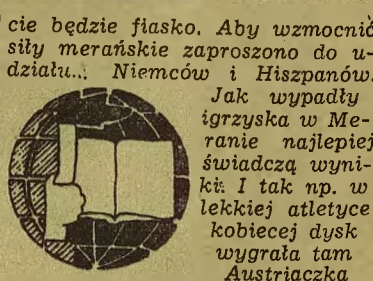


● Magazyn „Ebony”, zajmujący się zagadnieniami kultury murzyńskiej ogłosił interesujące zestawienie najlepszych sportowców murzyńskich wszystkich czasów. Pierwsze miejsce zajmuje w tym zestawieniu Jesse Owens — rekordzista świata na 100 m i w skoku w dal oraz zdobywca trzech złotych medali olimpijskich. Na drugim jest Louis — b. mistrz bokserki świata, który tytuł mistrzowski dzielił niepokonany przez 12 lat. Dalsze miejsca: 3) Jackie Robinson — gracz baseballu, 4) Satchel Paige — zapaśnik, 5) Sam Langford — bokser ciężkiej wagi, 6) Henry Armstrong — długoletni mistrz świata w boksie w wagach koguciej, lekkiej i półśredniej, 7) Joe Gans — bokserki mistrz świata w lekkich wagach w latach 1902—1908, 8) Harrison Dillard — zwycięzca olimpijskiej na 100 m w ostatniej Olimpiadzie i rekordzista świata w biegu na 110 m przez płotki, 9) Fritz Pollard — gracz rugby i 10) Jack Johnson — mistrz świata w wadze ciężkiej w latach 1908—1915.

● W październiku odbędą się w Sztokholmie mistrzostwa świata w pięcioboju nowoczesnym. Przygrywką do nich były mistrzostwa Węgier, w których również startowali Szwajcarzy. Węgry wygrali wszystkie konkurencje, a zatem i odnieśli zwycięstwo indywidualne i drużynowe. Pierwszym był Benedek. Pierwszy Szwajcar zajął dopiero szóste miejsce. Drużynowo dwa zespoły węgierskie uplasowały się przed Szwajcarią. Pięciobój składa się z walki na szable, strzelania z pistoletu, jazdy konnej na dystansie 3800 m z 20 przeszkodami, pływania na 300 m i biegu na przełaj na 4 km, a zatem wymaga niemało wszechstronności.

● Na piątych lekkoatletycznych mistrzostwach Albanii ustanowiono 9 nowych rekordów krajowych.

● Ponieważ Akademickie Mistrzostwa Świata odbywały się w tym roku w Budapeszcie, to pewne koła sportowe na zachodzie, „nie tacy do sportu z polityką”, urządziły konkurencyjną imprezę w Meranie. Cała prasa zachodnia reklamowała ją ogromnie, celowo przemilczając Igrzyska budapeszteńskie. W Meranie chcieli wykażać, że bez udziału akademików niektórych państw, w Budapesz-



cie będzie fiasko. Aby wzmocnić siły meranieńskie zaproszono do udziału Niemców i Hiszpanów. Jak wypadły igrzyska w Meranie najlepiej świadczyły wyniki. I tak np. w lekkiej atletyce kobiecej dysk wygrała tam Austriaczka Heidegger wynikiem 38,52, a w Budapeszcie Dumbadze — 51,24, w kulę Heidegger zdobyła pierwsze miejsce 10,20, w Budapeszcie Tocznowa (ZSRR) 14,29, na wygraną oszczepu wystąpiła w Meranie 27,48 m, a w Budapeszcie Smirnickaja osiągnęła 51,10. Wzwyż Niemka von Buchholz miała 151 cm, a Czudina (ZSRR) 162. Nie lepiej miała się sprawa w konkurencjach męskich. Dysk na „konkurencyjnej” imprezie wygrał Hiszpan Torres 42,51, a na budapeszteńskiej Węgier Klics 50,40, młot — w Meranie Austriak Passler 45 m, a w Budapeszcie Węgier Petike 51,85, skok wzwyż Niemiec Theiman 185, w Budapeszcie Iliason (ZSRR) 194, tyczkę Niemiec Centel 360, w Budapeszcie zawodnik radziecki Kniaw 415, na 5000 m Hiszpan Coll miał 15,55, a w Budapeszcie Kanaw 14,55, na 400 m przez płotki Włoch Pacchini osiągnął 55,4, a w Budapeszcie Francuz Elloy 53,5 sek. Tylko w jednej konkurencji był w Meranie wynik lepszy, a mianowicie na 100 m Niemca Wetekinda 10,8 (w Budapeszcie 10,9). Turniej gier w Meranie nie udał się, uśrodek państwa w ogóle nie doszedł do skutku. Włoski nie miał przeciwnika. Tak wyglądała „konkurencja” meranieńska dla Budapesztu. ESTE.

Stan rozgrywek niższych klas

na Opolszczyźnie

ZABRZE. Druga runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo opolskiej klasy B przyniosła następujące wyniki:

GRUPA I: Górnik II (Centrum) Bytom — Stal Zabrze 1:3 (0:3), Bramki dla Stali zdobyli: Mnisz 2, Stal 1. LZS Ródno Górnik — Górnik Rokietnica 0:3 (0:0), Unia Zabrze — Na przód Wiesława 2:1 (1:1), Stal III (Silesia) Gliwice — Zryw Maciejów 0:3.	ZMP Zryw Maciejów 2 4 10:2
Stal Zabrze 2 4 10:2	Górnik Rokietnica 1 2 3:0
Naprzód Wiesława 2 2 4:2	Unia Zabrze 2 2 3:3
Górnik II Mlechowice 1 1 1:1	Górnik II Bytom 2 1 3:10
LZS Ródno Górnik 2 2 2:19	Stal III Gliwice 2 0 0:6
GRUPA II: Ogniwo (Tramwajarz) Gliwice — Związkowiec Gliwice 2:3 (1:0), Bramki dla Ogniwa zdobyli: Reński i Jureczko. Górnik II (Sośnica) Gliwice — Stal Huta Gliwice 1:3 (1:2), Kolejarz Pyskowice — Czarni Pyskowice 0:2 (0:2), Teza Wielowieś — Stal Łabędy 1:1 (1:1).	Stal IV (Kab.) Gliwice 2 4 6:3
Związkowiec Gliwice 2 3 4:2	Czarni Pyskowice 2 1 7:5
LZS Teza Wielowieś 2 1 7:5	Budowlani Gliwice 2 1 3:5
Górnik II (Sośnica) Gliw. 2 0 4:5	Ogniwo Gliwice 2 0 4:5
Kolejarz Pyskowice 2 0 1:5	

w Zagłębiu

BĘDZIN. Trzecia runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo zagłębiowskiej klasy B przyniosła następujące wyniki:

GRUPA I: Stal II Sosnowiec — Kolejarz Sosnowiec 3:2 (1:1), Bramki dla Stali uzyskali: Zesutek, Skwarek i jedna samobójcza.	Budowlani Jowisz 2 4 7:1
Górnik Nivka 2 4 6:7	Stal II Sosnowiec 3 4 6:7
Stal Polonia Sosnowiec 2 2 1:6	Przyszłość Zychowice 2 2 1:6
Cykon Rogoźnik 2 2 3:2	DKS Dobiesowice 3 2 3:10
Kolejarz Sosnowiec 2 1 3:4	ZMP Orzeł Bobrowniki 3 0 2:8
GRUPA II: Stal II Dąbrowa Górnicza — Dom Kultury Zabkowice 0:1 (0:0), Bramki dla Domu Kultury zdobył Jędrak. Górnik Ostrowy Górnicze — Kolejarz Strzemieszce 7:0 (3:3), Bramki zdobyli: Sojczyk 4, Szotylik 3. Kolejarz Dąbrowa Górnicza — Przebieg Wolbrom 3:0 (v. o.), Budowlani Wysoka — Kolejarz Łazy 2:1 (1:1), Bramki dla Wysokiej zdobyli: Jaskulski i Dudlak po 1, dla Kolejarza Przybyła.	Dom Kultury Zabkowice 3 6 9:1
Górnik Ostrowy Gór. 3 5 8:9	Stal Pogon Sosnowiec 2 3 8:2
Stal II Dąbr. Gór. 3 3 6:8	Kolejarz Dąbr. Gór. 3 3 7:14
Budowlani Strzemieszce 3 3 7:11	Budowlani Poreba 2 2 3:3
Budowlani Wysoka 3 2 5:5	Kolejarz Łazy 3 1 4:6
Przebieg Wolbrom 3 0 0:12	

w Rybniku

RYBNIK. (tel.) W rozgrywkach o mistrzostwo klasy B podokręgu rybnickiego uzyskano w ub. niedzielę następujące wyniki:

Budowa ośrodka czasów niedzielnych w Świerkłańcu

KATOWICE. (wł.) Rada Turystyczna przeznaczyła kwotę 20 milionów zł na budowę specjalnego ośrodka czasów niedzielnych w Świerkłańcu koło Tarnowskich Gór. Projektuje się tam budowę specjalnych pomieszczeń na wypadek deszczu, przystani żeglarskiej i kajakowej, które powstaną przy zaporze Kozłowa Góra. Ośrodek przewidziany jest na jednorazowy przepływ 50 tysięcy uczestników.

Rozważa się również możliwość budowy niedzielnego ośrodka w Mikuszowicach koło Bielska. (P)

Dotychczasowy bilans

Powołano ostatnio na terenie całej Polski Komitety Organizacji Wczasów Niedzielnym rozpoczęły ożywioną działalność. Ostatnio notowali setki wycieczek i zabaw ludowych stanowiących niedzielną wypocznikę dla ludzi pracy.

Na terenie Śląska w organizacji wczasów niedzielnych zastosowano dwa rodzaje wypoczynku: Zabawy ludowe i wycieczki za miasto, połączone z różnymi atrakcjami artystycznymi. Zabawy ludowe organizowane na Muchowcu k. Katowic, zgromadziły 20 tysięcy uczestników. Ta forma wypoczynku dostępna była dla dowolnej liczby uczestników, gdyż środki transportowe i bardzo mała odległość od miejsca zamieszkania stwarzały odpowiednie warunki. Gorzej pod tym względem było z wycieczkami, gdyż udział w nich możliwy był dla ograniczonej ilości uczestników i to za odpowiednią opłatą.

Trzeba zaznaczyć o udziale w organizowaniu wycieczek Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, którego organizatorzy z ob. Kłedonem na czele, przesyłali się do usprawnienia tej akcji. Wycieczki prowadzone były pociągami turystycznymi i barką po Kanale Gliwickim. Z projektowanych czterech wycieczek pociągami turystycznymi z powodu kapryśnej pogody do skutku doszła tylko jedna dwudniowa do Głuchołazów. Najciekawsze jednak i najbardziej atrakcyjne były wycieczki barką po Kanale Gliwickim. Oryginalna ta forma wycieczki znalazła umiarkowanie wielu uczestników, ale w władzy zwierzchnich organizatorów wczasów niedzielnych. Ogółem w czterech wycieczkach barką przewieziono ponad 2.000 uczestników, zapewniając im orkiestrę taneczną, występy artystyczno-baletowe i recytacje.

Obecnie organizatorzy posiadają jedną barkę do wycieczek, ale nie mają do niej własnego holownika. W najbliższym czasie projektowana jest wycieczka dla szkół podstawowych i licealnych. Wycieczka połączona z wykładami prowadzonymi na bare, jest środkiem wychowania turystycznego młodego pokolenia. Jest rzeczą zrozumiałą, że wiadomości z dziedziny turystyki i geografii, podane przez nauczycieli „na gorąco” znajdują właściwy oddźwięk u słuchaczy. (P)

Gdzie wyjechać na niedzielę?

Z KATOWIC pociągami turystycznymi do Krakowa. Wyjazd w niedzielę 25 bm. o godz. 6 z Dworca Głównego w Katowicach, powrót w godzinach wieczornych. Koszt przejazdu wraz z przewodnikami na miejscu 330 zł.

Barką po kanale Gliwickim. Odjazd w niedzielę o godz. 8 z Dworca Głównego w Katowicach do stacji Łabędy koło Gliwic. Czas podróży 9,15. Powrót w godzinach wieczornych. Koszt przejazdu barką 150 zł.

Zgłoszenia na obie wycieczki należy składać do piątku 23 bm. w

Rekord Polski juniorów na 300 m

GDANSK. (kor.) W Gdańsku odbyły się zawody lekkoatletyczne dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych w konkurencji juniorów, juniorek i seniorów.

JUNIORZY: 100 m: 1) Rabenda (Lechia) 11,1, 2) Michnowicz (Spójnia) 12,1. 300 m: 1) Rabenda (Lechia) 4,4, 2) Mach II (Lechia) 4,9. 400 m: 1) Smierczalski (Związek) 4,25, 2) Gogolec (Lechia) 4,29. Wzwyż: 1) Skorzyński (Sp) 155, 2) Kozerski (L) 155. W dal: 1) Kozerski (L) 54, 2) Skorzyński (Sp) 52. Kula: 1) Pirsztel (L) 12,30, 2) Kozerski (L) 11,90. Oszczep: 1) Skorzyński (Sp) 41,00, 2) Zarzycki (L) 40,40.

JUNIORKI: 100 m: 1) Bocianówna (L) 14,0, 2) Bunikowska (L) 14,2. 200 m: 1) Bocianówna (L) 29,4, 2) Gutkowska (L) 31,0. Wzwyż: 1) Mazurek (Ged.) 130, 2) Dzierżanowska (L) 130. W dal: 1) Bocianówna (L) 4,27, 2) Gutkowska (L) 4,04. Kula: 1) Mazurek (Ged.) 8,40, 2) Serowska (Zw.) 8,20.

SENIORZY: 100 m: 1) Plichciński (Zw.) 11,5, 2) Pyż (Flota) 11,5. 800 m: 1) Witkowski (Sp) 2,00, 2) Andersz (L) 2,08, 4) 1500 m: 1) Witkowski (Sp)

ORZZ Katowice, Dworcowa 9, Referat Kulturalno-Oświatowy III p. i w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym, Katowice Rynek 11.

Ze sportu związkowego

SOSNOWIEC. (wł.) W piątek dnia 30 września odbędzie się w Sosnowcu konferencja Zarządu Głównego Zrzeszenia Sportowego Unia z udziałem inspektorów Okręgowych oraz delegatów zaproszonych klubów.

Porządek obrad m. in. przewiduje: Raporty: Rozwój sportu w ZSRP (Insp. Swoboda); Współpraca z ZMP (przew. Zarządu Gł. Puchała); Udział kobiet w sporcie związkowym (Orłowska z Łodzi); a także omówienie planu pracy na rok 1950: wyborów w klubach i klubach sportowych i obozów w roku 1950.

Zarząd Główny Zrzeszenia Sportowego Unia doceniając wagę konferencji zaprosił na nią przedstawicieli GUKF, Zw. Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZ; Zarządu Głównego ZMP oraz przedstawicieli prasy sportowej. (WIE)

Kolejarz Przemysł — Kolejarz (Olsza) Kraków 53:67

PRZEMYSŁ. (wł.) W meczu lekkoatletycznym pomiędzy mistrzem drużynowym Polskiej Kolejarz (Olsza) Kraków a Kolejarzem Przemysłem zwycięstwo odnieśli kolejarze krakowscy 67:53.

100 m — 1) Solak (Kr) 11,8; 2) Hareńczyk (Kr) 12,1; 3) Skubisz (Prz) 12,6; 4) Kurek (Prz) 13,2. 300 m — 1) Stądnik (Kr) 37,0; 2) Zięba (Prz) 38,02 (rekord okr. przemyski); 3) Horak (Prz) 42,3; 4) Warchałowski (Kr) 46,05. 1.500 m — 1) Stawicki (Kr) 4,33; 2) Zamirski (Prz) 4,38; 3) Czerwenak (Prz) 4,37; 4) Lysy (Kr) 4,100 — 1) Olsza (Kr) 46,09; 2) Kolejarz Przemysł 50,0; Sztajfeta szwedzka — 1) Kolejarz Kraków 2,11; 3) Kolejarz Przemysł 2,18; 4) Stąpalski (Prz) 1,65; 2) Hareńczyk (Kr) 1,59; 3) Zięba (Prz) 1,59; 4) Janiszewski (Kr) 1,59. W dal — 1) Łabuz (Kr) 6,30; 2) Stąpalski (Prz) 5,74; 3) Warchałowski (Kr) 5,72; 4) Wiater (Prz) 5,40. Kula — 1) Zajączkowski (Prz) 11,49; 2) Hareńczyk (Kr) 11,03; 3) Bokus (Kr) 10,54; 4) Stąpalski (Prz) 10,52. Dysk — 1) Bokus (Kr) 35 m; 2) Hareńczyk (Kr) 21,02; 3) Zajączkowski (Prz) 31; 4) Rut (Prz) 27,09. Oszczep — 1) Rut (Prz) 40,57; 2) Zajączkowski (Prz) 39,70; 3) Łucinski (Kr) 38,39; 4) Bokus (Kr) 32,30.

Pozwólmy sobie na konkurencje juniorów padły następujące wyniki: 800 m — 1) Zięba (Prz) 2,10; 2) Stawicki (Kr) 2,09; 3) Czerwenak (Prz) 2,12; 4) Zamirski (Prz) 2,13. 200 m — 1) Solak (Kr) 23,4; 2) Warchałowski (Kr) 24,2; 3) Czerwenak (Prz) 27,4; 4) Hrynków (Prz) 28,6. Dysk — 1) Bokus (Kr) 46,28; 2) Hareńczyk (Kr) 34,39; 3) Skubisz (Prz) 30,96; 4) Stawicki (Kr) 30,48. Kula — 1) Bokus (Kr) 13,50; 2) Hareńczyk (Kr) 12,42; 3) Skubisz (Prz) 11,30; 4) Hrynków (Prz) 11,30. W skoku o tyczce Janiszewski (Kr) przeszedł łatwo wysokość 3,30 m. Zawoda m. kierowali: prof. Pelc i mgr Szanec.

Z Przemysłu

Skład nowowybranego zarządu LZS w Medyce: Harapiński; Pawlucik; Parkasiewicz; Górniak, Cehla. W pierwszych spotkaniach piłkarskich rundy jesiennej padły wyniki: KL B gr. I: Gwardia (Przemysł) — Gwardia (Jarosław) 2:1 (1:0). Strzelcami bramek byli: Wiśniewski i Kowalski z karnego. Zw. Polonia II — Kolejarz (Przemysł) 1:1 (1:1). Zdobyci bramek byli: kolejarz: Wojnarowicz; dla miejscowych Mazur. X KL C gr. przemyska: LZS Medyka zwyciężył II reż. Związkowca 2:1 (1:1). Bramki dla LZS: Harapiński i Cehla z karnego, dla reż. Zw. Plechnick. Budowlani — II reż. Kolejarza 2:0 (2:0). Zdobyci bramek byli: Łapka i prawoskrzydłowy. X W decydującym spotkaniu o mistrzostwo juniorów gr. przemyskiej Kolejarz I odniósł zwycięstwo nad Związkowcem 5:1 (2:1).

GÓRNIK MIKULCZYCE — GÓRNIK SZOMBIERKI 13:3. Zaległy mecz

piłkarski o drużynowe mistrzostwo Śląska klasy B grupy I. Złoty otrzymał punkty w o. Trzaskowski zremisował z Kwiatkowskim. Simon uległ Szczygłowowi. Stosik znokautował Wernera. Smolarczyk wygrał przez t. k. o. z Kowolikiem. Pawlicki zwyciężył przez k. o. Obiegając Kowolik przez t. k. o. Ganszycka. Nandzik otrzymał punkty w o.

Z turystyki kolarskiej

Na 16 gigantycznego Wyścigu Dookoła Polski „zainicjował” prawie w sprawozdaniach w trasie związanej z wyścigiem turystycznym „impreza kolarska, ko wie czy nie ważniejsza dla umasowienia sportu, a szczególnie turystyki, niż sam wyścig. Był to wielki zjazd kolarski do Warszawy na mecie „Tour de Pologne”. Z całej Polski wyruszyli kolarze różnych klubów na rowerach turystycznych. W sumie, ko-

larze ci przebyli 10 raz więcej kilometrów, niż wynosiła trasa „Tour de Pologne”.

Ogółem udział w zjeździe wzięło 138 turystów. Kolarzy z 11 organizacji. Przebyli oni 23.355 km. Najwięcej km. przebyli kolarze z Wrocławia.

Kolejność zespołów z ilością uczestników oraz przebiegów km. przedstawia się następująco:

uczestn.	36 km	4.752
	18	7.752
	28	3.353
	30	877
	13	598
	10	2.120
	7	2.180
	6	618
	2	588
	2	588
	1	188

Jezioro w Porąbce czeka na turystów

PORĄBKA. (m) Jezioro w Porąbce i km długości, położone w pięknym obramowaniu okolicznych wzgórz doskonale nadaje się do uprawiania tu wszelkiego typu sportów wodnych: przede wszystkim zaś żeglarską i kajakarstwa z Bielska można się tu dostać nawet pociągami. Przestronne Przeglądzie wzdłużnie Lipnik i Chrobaczka Łąka. Ale z dalszych stron warto tu zawitać choć raz, na krótko, bo niestety Porąbka nie posiada odpowiednich pomieszczeń dla wczasowiczów (a szkoda!). Miejscowości ta położona tak blisko Bielska i Dziedzięca nadaje się doskonale do zorganizowania tu wczasów.

NA OPOLSZCZYZNIE

A W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo kl. B Opolsk. Podokręgu ZPN padły ostatnio następujące wyniki: GRUPA I: Związkowiec Otmęt — Stal Ozimek 4:1 (2:0), LZS Siołkowice — Spójnia Kluczbork 3:2 (2:1), LZS Popielów — Związkowiec Otmęt 1:4 (0:2).

Związkowiec Otmęt 2 4 8:2
LZS Siołkowice 2 2 3:2
Stal Ozimek 1 0 1:4
LZS Popielów 1 0 1:4
Spójnia Kluczbork 1 0 2:3 5:2 (0:1)

SPÓJNIA RACIBÓRZ — LZS GÓRKI

3 2 5:2 (0:1)

SPORT I W CZASY — 22 WRZESŃ 1949 — NR 76 (210) — STR. 5

Nauka interesuje się wczasami

Ostatnio prasa przyniosła wiadomość, że wczasy będą przedmiotem badań naukowych. Dla niedobrego wczasowicza była to zapewne rewelacja, a może nawet zaskoczenie. Czy wczasy naprawdę są usługą nauką? Czy to w ogóle temat do poważniejszych studiów? Istotnie w pierwszej chwili można się zdziwić. Głębsze zastanowienie doprowadzi nas jednak do stwierdzenia, że wczasy wymagają poważnych prac naukowych.

Wczasy to pojęcie bardzo szerokie. To nie tylko dorożny wypoczynek, ale także niedzielny i świąteczny, a nawet wypoczynek codzienny po pracy. Mówimy o wczasach kulturalnych. Wczasy więc to odprężenie nerwów, to wytchnienie po pracy, to akumulacja nowych sił, zwłaszcza sił psychicznych.

Wczasy to nie jakiś chwyt propagandowy, jak chcą wrogowie demokracji ludowej, to nie zabawa, lecz poważna akcja w skali ogólnopolskiej, mająca na celu zdrowie i rozwój pracownika. To umiejętne gospodarowanie energią ludzką, wymagająca odradzenia.

Wczasy to konsekwentne następstwo życia w wielkich miastach, intensywnej pracy. Żyjemy w okresie coraz większej troski o człowieka, o jego zdrowie, wygodę. Coraz nowe maszyny ułatwiają życie, zmniejszają wysiłek mięśni, redukują zmęczenie. W wielkich fabrykach praca ogranicza się już dzisiaj do coraz mniej skomplikowanych ruchów ręki ludzkiej, rośnie udział mózgu. Praca fizyczna zmienia się w umysłową. Również ulega różnym zmianom praca w domu. Czoło wiek dąży do wyeliminowania z życia zmęczenia, wysiłku, do ułatwienia sobie każdej czynności. Szczególnie w wielkich miastach praca staje się coraz bardziej ułatwioną. Wszędzie można dojechać tramwajem lub autobusem. W wielkich domach kursują nieustannie windy. Schody ruchome, które są dla Warszawy i Polski taką atrakcją dzisiaj, czasem znajdują się w wielu punktach większych miast, gdzie tego będzie wymagało wzniesienie gruntu.

Podobnie dzieje się na wsi. Praca ulega gwałtownym zmianom. Siłę rąk ludzkich i końskich mięśni zastępuje coraz częściej maszyna.

Kronika wczasowicza

NOWY DOM FWP DLA GÓRNIKÓW
Fundusz Wczasów Pracowniczych w ramach akcji specjalnej zapobiegania chorobom zawodowym jak pylica itp. otwiera z dniem 1 listopada br. w Zakopanem drugi specjalny dom FWP, który może pomieścić jednocześnie 40 osób.

WCZASY DLA RODZIN ZWIĄZKOWCÓW

W wyniku rozmów, jakie FWP przeprowadził z ZUS-em, okres jesienno-zimowy wczasów leczniczych będzie udostępniony do wykorzystania także przez członków rodzin związkowców. O skierowanie do wczasowisk zdrowotno-leczniczych należy ubiegać się już teraz, gdyż udostępnienie będą one już od 1 października br. Przy staraniu się o skierowanie obowiązują dotychczasowe procedury, tzn. że decyzję przez lekarza domowego zostaje nek rodziny po zaopiniowaniu choroskierowany na komisję lekarską Ubcz pleczalni Społecznej, która wydaje odpowiednią decyzję i ewentualne skierowanie.

SPRZĘT SPORTOWY DLA OSÓB KÓW WCZASOWYCH

Akcja zaopatrzenia wszystkich ośrodków FWP w sportowy sprzęt letni została już zakończona. Obecnie — rozsyła się już do ośrodków sprzęt zimowy jak łyżwy, narty, buty narciarskie itp. Należy się spodziewać, że możliwość korzystania z dość drogiego sprzętu zimowego zachęci i pozwoli wielu robotnikom spędzić uroki zimowe w czasowiskach karpaci i dolnośląskich.

NOWE FORMY PRACY KULTURALNEJ NA WCZASACH

W wyniku dotychczasowych doświadczeń z pierwszych miesięcy pracy kulturalnej w domach wypoczynkowych. Dział Szkolenia CRZZ organizuje dla potrzeb FWP nowy kurs dla instruktorów pracy kulturalnej. Program kursu przewiduje 2 miesiące wykładów i seminariów oraz 1 miesiąc zajęć praktycznych w domach wypoczynkowych. Zajęcia praktyczne będą się odbywały w Ośrodku FWP Szklarska Poręba. Każdemu z kandydatów na instruktora zostanie przydzielony jeden dom wypoczynkowy na miejsce przytki, która odbywać się będzie pod stałą kontrolą.

Kurs rozpoczyna się 27 września br. i trwać będzie do 20 grudnia. Kurs odbędzie się w Centralnej Szkole CRZZ w Warszawie. Kandydatów na kurs wytypowały związki zawodowe, ZMP oraz poszczególne dyrekcje okręgowe FWP. Warunkiem przyjęcia na kurs jest ukończenie 21 roku życia, co najmniej 7 klas szkoły podstawowej oraz roczna praca społeczna. Absolwenci po ukończeniu kursu i złozeniu egzaminów zostaną zatrudnieni jako instruktorzy pracy kulturalnej w domach wypoczynkowych po odbyciu 3-miesięcznego płatnego okresu próbnego.

Jeśli więc życie dąży do coraz większych ułatwień, jeśli ludzie będą coraz mniej wysiłku wkładali, rodzi się uzasadnione pytanie: poco w takim razie wymyślać jeszcze wypoczynek co roku? Życie współczesne niesie jednak szereg ujemnych zjawisk, które działają źle na ustrój nerwowy i w ogóle na zdrowie człowieka. Mieszkańcy wielkich miast żyją w ciągłym podnieceniu. Zrosli się z hałasem tak charakterystycznym dla współczesnego życia. Żyją w masie, bojąc się samotności. Nie dzieje się to jednak bez szkody dla organizmu a zwłaszcza dla systemu nerwowego. Nasze nerwy szybciej się zużywają w warunkach wielkomiejskich, nasze płuca źle znoszą powietrze przesycone pyłem. Specjalnie hałas jest szkodliwy. Walka z nim jest dopiero w stadium początkowym. Istnieją przepisy milicyjne, ale tutaj trzeba wspomóc działania całego społeczeństwa, które jeszcze nie rozumie niebezpieczeństwa. Hałas na ulicy, hałas w kinie, teatrze, w fabryce a nawet w domu prywatnym, dokąd wtargnął w postaci radia i telefonu. Wszystko to powoduje szybsze zużycie nerwów. Różnicę zajęć, tempo życia współczesnego zużywa szybciej organizm domaga się odpoczynku, odprężenia nerwów. Lekarstwo na te niedomagania przynieść powinny wczasy roczne i tygodniowe.

Dozowanie tego lekarstwa, jego rodzaj itd. ustali nauka. Jak to jednak zwykle bywa, uzasadnienia nauki poprzedzają praktyczne doświadczenia. Wielu wczasowiczów np. odczuwa w pierwszym rzędzie potrzebę wyjazdów, pełnej nowości, wesołości, wesołości, że kilka dni u progu wczasów i na ich zakończenie obraca się na odwieńcie kilku miast. Może w ogóle wczasy to przede wszystkim świeżość, wrażeń, nowe widoki? Nauka nam na to odpowie.

Wiemy, że stała ewolucja przechodzi zagadnienie racjonalnego odżywiania. Skończyliśmy z wielu przesadami i zdajemy sobie sprawę, że dalecy jesteśmy od pełni racjonalnego odżywiania, któreby gwarantowało maksimum zdrowia. Odżywianie na wczasach to osobne zagadnienie, jak dotychczas prawie nie ruszane.

Długość życia ludzkiego znacznie się zwiększyła między innymi przyczyną także dzięki higienie i odżywianiu. W starożytności człowiek żył przeciętnie około 30 lat, z końcem XIX w. średnia długość życia wynosiła już 49 lat. Dzisiaj przekracza lat 60. Nauka nie poprzestanie na tym, szuka nowych sposobów przedłużania życia. Zwróciła uwagę na wczasy, upatrując w nich służbę ważny oręż w tej walce. Za parę lat będziemy zapewne zdumiewali jak źle urządziliśmy sobie wczasy.

Zagadnienie wczasów jest specjalnie ważne w Polsce. Przeszliśmy za okupacji okres tak potworny, jakiego nie zna historia. Pilny obserwator zauważył na każdym kroku skutki wojny. Nasz układ nerwowy wymaga w pierwszym rzędzie wielkiej pielęgnacji. Osłabione nerwy to skłonność do przyjmowania różnych bałamutów politycznych. Narzucają nam je Amerykanie i polska emigracja licząc na osłabienie czujności, na wyczerpanie nerwowe.

Wczasy to temat prawie nie ruszany. Wybór np. krajobrazu to jeden z ciekawszych problemów. Jednym gości psychicznie morze, innym słońce. Piękno krajobrazu koł nerwy. Wczasowice znają dobrze to uczucie nudy i pewnego zmęczenia, które przynosi na rozpoczęcie urlopu. Człowiek bowiem współczesny choruje na nadmierne aktywności. Nagłe przejście do bezruchu wczasowego przynosi różne nieoczekiwane stany psychiczne. Tutaj również nauka ma wiele do powiedzenia.

Należy z całym uznaniem powitać inicjatywę rozpoczęcia badań naukowych nad zagadnieniem wczasów. Wczasowice będą śledzić z pełnym zainteresowaniem wyniki tych badań. Powinni tym wynikiem wychodzić na spotkanie. Nauka zaprosi ich do wypowiedzi. Ankiety będą odgrywały tu ogromną rolę. Kilkuletnie doświadczenie wczasowiczów stanie się podstawą rozwiązania wielu zagadnień.

Dr Stanisław Peters

Drużyny robotnicze i wiejskie



Zespoły piłkarskie Łagiewnik. Z lewej zespół LZS Łagiewnianka z Łagiewnik k. Krakowa, z prawej drużyna juniorów Stali z Łagiewnik Śląskich. Fot. Węglowski i Dziurzycki



Ludowe Zespoły Sportowe z wsi podkrakowskich. Z lewej drużyna z Czyżyn, z prawej z Pisków Wielkich. Fot. E. Węglowski

Teoretyczne podstawy obliczenia wyników

W juryskim piśmie „Sport” J. Koppe pisze o projekcie nowej punktacji pozwalającej rzeczowo i dokładnie ocenić wyczyny sportowe. Autor stwierdza że mimo iż miliony ludzi uprawiają sport, to jednak zagadnienie wartościowania wyników jest jeszcze niemal niezbadane. Słyszysz się nieraz, że wiele ćwiczeń nie może być dokładnie wymierzonych, właściwie jednak cała sprawa zależy od punktu podjęcia do niej. Przede wszystkim trzeba zrozumieć że pewne konkurencje, jak np. lekkoatletyka czy podnoszenie ciężarów, dają się wymierzyć zupełnie dokładnie w sposób mechaniczny, inne natomiast, jak gimnastyka, jazda figurowa na łyżwach czy skoki do wody w przeciwieństwie do poprzedniej grupy nie były i zapewne jeszcze w najbliższej przyszłości nie będą oceniane aparatami takimi, jak stopper, taśma miernicza lub waga i oparte są na ocenie wybiegającej poza myślenie wyłącznie logiczne. Dozwala-

jące na uwypuklenie się pierwsiatka uczuciowego, zawsze niezbieżnego ze ściślością.

Można jednak użyć filmu, który chwytając całość ćwiczenia na taśmę, pozwala potem przeprowadzić dokładną ocenę poszczególnych momentów przy pomocy pojedynczych klapek taśmy.

Istnieją jeszcze trzecia grupa konkurencji jak np. skoki narciarskie, gdzie ocena opiera się zarówno na elemencie rzeczowym (wymiarzenie długości) jak i elemencie oceny — styl. Autor wypowiada tu pogląd, że zamiast opierać się na dużej dokładności w jednym aspekcie oceny i tolerowaniu pewnej dowolności w drugim, należało by zrezygnować z niektórych subtelności i dać sędziom w ręce narzędzie mniej precyzyjne, ale równo oceniające ćwiczenie fizyczne, wymagające skomplikowanej metody oceny. Uniknie się wówczas pewnych uproszczeń czy uprzywilejowań, na które pozwala międzynarodowa tabela notowa styl w skokach narciarskich.

Zdarza się też, że np. eksperci uważają osiągnięcie poniżej pewnego poziomu za niegodne, aby się nim zajmować i nie punktują go wcale co jest niesłuszne i krzywdzące. Gdzieś między siłą i punktem zerowym od którego należy zacząć ocenę? Odpowiedzi na to pytanie dotychczas nie ma. Starano się na przykład znajdować punkt zerowy wyczynu biegacza nadzrodnej czasu. Ale czas można rozciągać do nieskończoności, toteż szuka się wyjścia nie w określeniu czasu przebiegu np. stumetrowki lecz w szybkości biegacza. Toteż wynikiem nie jest czas 10,2 sek. na sto metrów, lecz szybkość 9,804 metrów na sekundę. W tym ostatnim ujęciu da się określić punkt początkowy pomiarów, którym jest szybkość zerowa. Również łatwo przychodzi-

ustalić punkt zerowy we wszystkich konkurencjach, których wyniki są mierzone stopperem, taśmą mierniczą lub wagą. To zero jest wszędzie równoważne absolutnemu brakowi wyczynu.

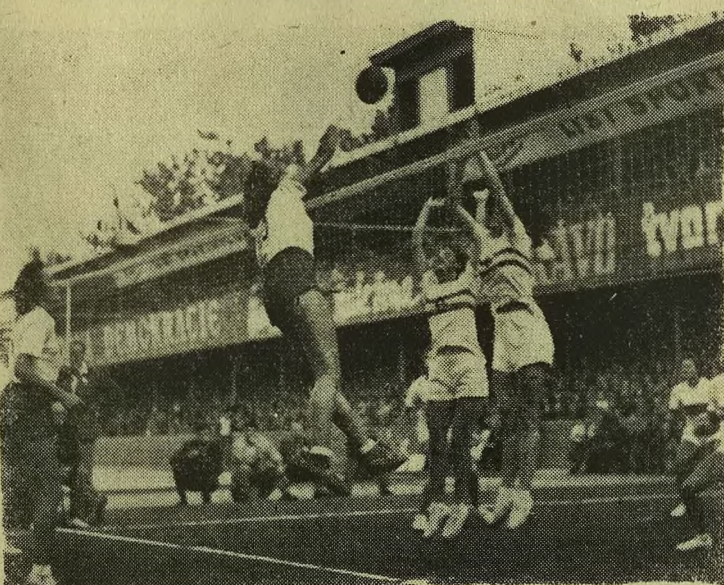
Dla oceny potrzebny jest jednak nie tylko punkt zerowy, ale również punkt szczytowy. Jedni biorą pod uwagę rekordy światowe inni natomiast ogarnięci jeszcze większym optymizmem usiłują wyliczyć maksymalne możliwości ludzkie. Jedni i drudzy zapominają, że człowiek nie jest maszyną, której funkcje daje się ściśle obliczyć według wytrzymałości materiału itp. Najwyższe osiągnięcie jest tak samo nieobliczalne, jak nieobliczalny jest sam człowiek. Również na niepowodzenie skazane są próby ustalenia maksymalnych możliwości metodą statystyczną i wykreśleniem na jej podstawie krzywej rekordów. Od niedawna bowiem dopiero istnieje sport wyczynowy wśród ludów cywilizowanych, których wyniki są niższe od osiągnięć ludów pierwotnych, tych ostatnich zaś statystyka wyczynowa nie obejmuje w dostatecznym stopniu. Przypuszczalnie możliwości ludzkie są większe, niż to się da obecnie określić.

Oczywiście tych hipotecznych możliwości nie wolno stawiać jako górnej granicy i dlatego najlepiej jest opierać się na dotychczas osiągniętych rekordach światowych.

Mając w ten sposób określony punkt zerowy i punkt maksymalny, można leżący między nimi odcinek dzielić na dowolną ilość części. Najwygodniej jest użyć podziału tysięcznego. Tysięczne części nie są ani tak małe, aby nie można ich było uchwycić ani tak wielkie, aby zaciemniały dokładność. Systemem tysięcznym można ocenić każdy wynik w stosunku do rekordu światowego. Np. 12 metrów stanowi 750 tysięcznych szesnastu metrów. Toteż wynik w trójskoju 12 metrów równa się 750 punktów. 750 tysięcznych wyniku 78,70 metrów (światowy rekord w rzucie oszczepem) stanowi 59,025 m. toteż rzut oszczepem na tę odległość ocenia się właśnie na 750 punktów. Również 750 punktów równa się przebiegnięciu 1500 m. w 4:57,3 min. gdyż osiągnięta przy tym szybkość 5,045 m. na sek. wynosi 750 tysięcznych szybkości 6,726 m. na sek. z którą osiągnięty został światowy rekord 3:43 min.

W ten sposób można łatwo ustalić tabelę obliczeniową dla oceny wyników w wielobojach według tabele, przerabianych corocznie w zależności od stanu rekordów, tak że punktacja nie zostaje jako prze starzała jak to zdarzało się przy tabelach sztywnych. Tabele opracowuje się po zakończeniu sezonu i w danym roku obowiązuje punktacja z tabeli opracowanej według rekordów sezonu poprzedniego.

Echa mistrzostw Europy w Pradze



Reprezentacja Polski w siatkówce, która brała udział w mistrzostwach świata, jakie odbyły się w Pradze

Drobiazgi krakowskie

W raidzie motocyklowym Ogniwa Cracovii za uzyskanie najlepszego wyniku zdobył Sikora Włodzisław puchar przechodni olimpijczyka J. Łazarskiego. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: KKC i Kat. do 250 ccm Mazurczak KKC i Kat. do 350 ccm Czuba Cr., kat. ponad 350 ccm Sikora.

W wyścigu kolarskim pracownik CHP „Motocybi” w Krakowie, rozegranym na trasie Ojców — Kraków w ramach wycieczki świątecznej zwyciężył Nowiński 57,00 min., 2. Galos 57,45 min., 3. Czurlowski 57,55 min., 4. Grzywacz 58 min., 5. Adamczyk, 6. Gadziola. Ukończyło bieg na 17 startujących — 14 zawodników. Wyścig odbywał się w czasie ulewnego deszczu.

W meczu piłkarskim między zespołami CH Przem. Metalowego i CHP Motocybi padł wynik remisowy 2:2 (1:0). Bramki dla Metalowców zdobył Kozik, dla Motocybiu Siuda i Szoł.

A turnieju piłkarskim w Prokocimiu zwyciężyła Piskowianka, która po

zwycięstwie nad Prokocimem 3:1 (1:1) a po dogrywce wygr. z Kablem 4:1 (1:1) Drugie miejsce zajął Kabel, który pokonał Wolanę 1:0 (1:1), trzecie Wolanę po zwycięstwie nad Prokocimem 1:0 (1:0). Zwycięzcy otrzymali nagrody. Nagrodę indywidualną da najlepszego piłkarza otrzymał bramkarz Prokocimia Zemlicki.

W spotkaniach towarzyskich Związkowie Łobzów pokonał Spójnię Kr. 4:2 (1:1), Górnik Wieliczka wygrał z Górnikami Bochnia 5:0 (5:0). Rezerwa Cracovii zremisowała w Kazimierzu Wielkiej z ZKS Łucian 1:1 (0:0).

Z meczów rozgrywanych na odbudowę Warszawy najciekawszym będzie mecz Medycyna — Weterynaria, w którym wystąpią lekarze krakowscy. Takiego meczu jeszcze nie było. W zespole lekarzy wystąpią m. in. prezes Cracovii dr Czapiński, b. gracz Cracovii dr Clikowski, b. gracz Wisły dr Krupa, dr Bochenek i wielu innych.

Polska — CSR w zapasach

POZNAŃ. Polski Związek Atletyczny polecił okrogowemu związkowi poznańskiemu organizację meczu międzypaństwowego w zapasach Polska — Czechosłowacja. Mecz rozegrany zostanie w Poznaniu w dniu 16 października br. w hali ciężkiego przemysłu Międzynarodowych Targów Poznańskich

Na walnym zebraniu Krak. Okr. Zw. Tenisa Stołowego dokonano powiększenia krak. kl. A do 10 drużyn: Cracovia, Groble, Garbarnia, Fablok, Prądnickanka, Spójnia, Tarnovia, Moleice, Wawel, Babia Góra. Najcenniejszą wiadomość przywiózł z sobą delegat PZTS Matuszewski, zapewniając ping-pongistów krakowskich o dostarczeniu zagranicznych piłek oraz rakiet. Także mają już pokazać się nowe przepisy i regulaminy PZTS, których brak dotychczas odczuwa się mocno w terenie.

Realizując hasła umasowienia sportu, a przede wszystkim lekkoatletyki, lekkoatletyki „GW-Wisły” rozegrali zawody propagandowe w Niepołomicach z tamtejszym LZS „Puszcza”, zwyciężając 43:33. Młodzi zawodnicy „Puszczy” uzyskali — mimo bardzo trudnych warunków atmosferycznych i terenowych — szereg dobrych rezultatów i dowiedli, że są obiektywnym materiałem. Potrzeba im jednak opieki doświadczonych trenerów.



Lekkoatleci amerykańscy, którzy bawili na tournée w Europie, nie grzeszyli wzorem w zachowaniu się na publicznych miejscach. Oto widzimy, jak rekordzista świata w rzucie dyskiem Gordien, dosiada w Zurzych spóźnionego rumaka. Europejczykom zwiedzającym obce miasta, nigdy tego rodzaju pomysłu nie przychodzi do głowy